

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 18, październik 2015 14:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 2567

18 października br. w Muzeum im. Jana Pawła II w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia przez Ligę Krajową nagród im. Grzegorza Palki. Laureatem tej najbardziej prestiżowej dla samorządowców nagrody, nazywanej Oskarem samorządowym został Zenon Rodzik, wiceprezes Związku Powiatów Polskich, starosta polski (Opole Lubelskie). Dziennikowi Warto Widzieć udało się z nim porozmawiać.

Dziennik Warto Widzieć: Jest Pan starostą nieprzerwanie od 1998 r. To długi czas, który daje możliwość obserwacji jak zmienia się samorząd – czy rośnie w siłę czy wręcz przeciwnie - traci na znaczeniu?

Zenon Rodzik: Biorąc pod uwagę wzrost kompetencji, wzrost zadań i skuteczność w działaniu, można stwierdzić że samorząd rośnie w siły. Natomiast patrząc na uszczuplenie finansów permanentnym przekazywaniem zadań przez ustawodawcę bez zabezpieczenia środków finansowych, diagnoza jest jasna, że samorząd finansowo słabnie.

DWW: Czy hasła Grzegorza Palki: rodzina-wspólnota-ojczyzna są realizowane?

ZR: Uważam, że hasła realizowane są przez samorząd wręcz heroicznie, zważywszy na finanse i wielokrotnie kłopotliwe ustawodawstwo. W zakresie pomocy rodzinie wydatki samorządu diametralnie rosną i większość zadań rządowych na przestrzeni ostatnich lat stała się zadaniami własnymi samorządu. Samorządy współpracują z wieloma organizacjami pozarządowymi, wiele inicjatyw kreują w celu włączenia szerszej grupy do życia społecznego wspólnoty samorządowej. Dowodem, że te zadania się udają jest najwyższy wskaźnik frekwencji w wyborach samorządowych, wiele zrealizowanych ciekawych inicjatyw społecznych, gospodarczych.

DWW: W tym roku odbywają się wybory parlamentarne, wielu kandydatów to samorządowcy. Coraz częściej samorządowcy stają się członkami rządu, czy takie przechodzenie samorządowców do parlamentu pomaga samorządom?

ZR: Nie narzekam na relację i współpracę z samorządowcami, którzy zostali posłami. Jest z nimi łatwy kontakt, rozumieją nasze problemy, chociaż nie zawsze z dobrymi rozwiązaniami mogą się przebić we własnych klubach parlamentarnych. Myślę, że na wyróżnienie zasługuje wielu, ale wymienię kilku byłych członków zarządu ZPP, np. Jan Łopata, który jako pierwszy na koalicji zgłosił pomysł Rządowego Programu Odbudowy Dróg Lokalnych, uważam że wysoko należy ocenić aktywność parlamentarną Przewodniczącego Komisji Samorządowej Piotra Zgorzelskiego, dobrze oceniam współpracę i zrozumienie problemów samorządowych przez Ministra Sławomira Neumanna. Chociaż bywają i tacy, którzy szybko zapominają o korzeniach samorządowych i to bardzo źle, bo uważam że im więcej samorządowców w sejmie tym lepiej dla sejmu, dla Polski, a dla Polski samorządowej w szczególności.

DWW: A co uważa Pan za swój największy sukces zawodowy?

ZR: Cieszy, przynosi satysfakcję każda inwestycja, każdy remont, zbilansowany budżet, ale w szczególności utrzymujące się poparcie społeczne, bowiem piątą kadencję jestem radnym powiatowym i starostą. Z inwestycji najbardziej cieszy mnie modernizacja drogi 747 i przeprawa mostowa przez Wisłę w Kamieniu, którą w ramach programu Rozwoju Polski Wschodniej realizuje samorząd województwa, również ze skromnym udziałem finansowym powiatu. Jest to inwestycja, która jest efektem wieloletnich starań różnych środowisk, w tym dużego zaangażowania władz powiatowych i mojej osoby, która w

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 18, październik 2015 14:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśloni: 2567

sposób przełomowy poprawia dostępność komunikacyjną powiatu, ale przede wszystkim będzie motorem rozwoju gospodarczego na wiele lat.

DWW: Angażuje się Pan w liczne inicjatywy, takie jak kolejka wąskotorowa, straż pożarna – czy wiąże się to z Pana zainteresowaniami?

ZR: Owszem, jestem Prezesem Powiatowym OSP, ale takie funkcje pełni większość starostów. Ale uważam, że niestety przez niektóre środowiska jest to formacja niedoceniana. Nie potrafię sobie wyobrazić zarządzenia kryzysowego i akcji przeciwpowodziowych w których uczestniczyłem i dowodziłem bez udziału strażaków. Dzięki Ochotnikom, ale i pozostałym służbom wspierającym, uratowano wiele majątku i ocalono zdrowie i życie ludzi.

Kolejkę powiat przejął od likwidatora, aby ocalić od fizycznej likwidacji. Postanowiliśmy uratować wartościowy zabytek infrastruktury, miejsca pracy, ale również jedyną tego typu atrakcję turystyczną w województwie lubelskim. Za sprawą projektów inwestycyjnych i promocyjnych, głównie środków z UE kolejka jest modernizowana, powstaje nowa infrastruktura, korzysta coraz więcej turystów - około kilkudziesięciu tysięcy rocznie.

DWW: Był Pan już wielokrotnie nagradzany, czym jest dla Pana Nagroda im. Grzegorza Palki?

ZR: Choć nie należę do osób próżnych i kolekcjonerów nagród i wyróżnień, to przy szarej codzienności, z którą się stykamy, krytyki i narzekań, pretensji - nagroda jest zaskakującym i sympatycznym wyróżnieniem, tym bardziej że przyznana przez samorządowców.

DWW: Bardzo dziękuję za rozmowę. Gratuluje nagrody i życzę wielu dalszych sukcesów.

ZR: Dziękuję.